

SPD A INTEGRACJA ZACHODNIOEUROPEJSKA

Jednym z najbardziej charakterystycznych zjawisk współczesnego świata są międzynarodowe procesy integracyjne, rozwijające się przede wszystkim na płaszczyźnie ekonomicznej, politycznej i militarnej. Istotne znaczenie zarówno ze względu na stopień zaawansowania, jak i pozycję ekonomiczną integrujących się krajów posiadają procesy integracyjne zachodzące w Europie zachodniej. Dynamiczny ich rozwój rozpoczął się po II wojnie światowej, a zawarcie traktatu rzymskiego w 1957 r. w sprawie utworzenia Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zapoczątkowało ich nowy etap. Odtąd, na gruncie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej następuje pogłębiający się proces integracji nie tylko ekonomicznej, lecz również politycznej.

Wśród krajów wchodzących w skład EWG szczególna rola przypada Republice Federalnej Niemiec. Postulat integracji Europy uznany został w tym kraju za główną, obowiązującą wytyczną polityki zagranicznej w ciągu całego okresu powojennego, a ideologię europejską podniesiono tam do rangi oficjalnej doktryny państwowej¹. Integrację obrano jako drogę prowadzącą nie tylko do likwidacji uciążliwych powojennych ograniczeń gospodarczych i politycznych, ale także upatrywano w niej szansę do odzyskania dominującej pozycji w Europie i hegemonii w bloku państw zachodnioeuropejskich. Oczywiście jest bowiem, że potencjał gospodarczy predestynuje RFN do odegrania czołowej roli w unii zachodnioeuropejskiej.

Nie jest sprawą obojętną, jakie stanowisko w kwestii integracji Europy zachodniej zajmowały i nadal reprezentują główne siły polityczne Republiki Federalnej Niemiec. Pełne poparcie idea zjednoczenia Europy znajdowała w szeregach partii chadeckich. Pozytywnie ustosunkowała się do niej również partia liberalno-demokratyczna. Z kolei komuniści zajęli zdecydowanie negatywne stanowisko wskazując, że procesy integracyjne są wyrazem dążeń kapitału państwowo-monopolistycznego do poszerzenia granic swego działania, oraz że mogą one przyczynić się do utrwalenia podziału Europy na bloki polityczne, militarne i gospodarcze.

¹ Por. A. Kwilecki, *Idea zjednoczenia Europy. Polityczno-socjologiczne aspekty integracji zachodnioeuropejskiej*. Poznań 1969, s. 100.

Dużą zmiennością natomiast do problemu zachodnioeuropejskiej integracji charakteryzował się stosunek socjaldemokracji.

SPD, partia szczycąca się tradycjami sięgającymi XIX w., miała możliwość zajmowania określonego stanowiska wobec koncepcji zjednoczenia Europy już znacznie wcześniej. Należy bowiem przypomnieć, iż idea Stanów Zjednoczonych Europy, rozumiana jako dobrowolny związek wolnych państw tego kontynentu wysunięta została w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia przez I Międzynarodówkę. Była ona głoszona również przez partie II Międzynarodówki, a wśród nich także przez *SPD*.

Wybitny teoretyk niemieckiej socjaldemokracji Karol Kautsky przewidywał, że w drodze rozwoju i ewolucji systemu kapitalistycznego dojdzie w Europie do powstania „związku państw” na zasadach dobrowolności i przyjaźni². Koncepcję demokratycznych Stanów Zjednoczonych Europy przeciwstawiał Kautsky imperialistycznej koncepcji *Mittleuropas*, wysuwanej podczas I wojny światowej przez burżuazyjnych polityków niemieckich i popieranej przez pravicowych przywódców *SPD*.

Do idei Stanów Zjednoczonych Europy powróciła *SPD* ponownie w roku 1925. Wyrazem tego był uchwalony wówczas program heidelberski, który głosił m. in.:

„Socjaldemokratyczna Partia Niemiec występuje na rzecz utworzenia europejskiej wspólnoty gospodarczej, niezbędnej ze względów ekonomicznych; na rzecz utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, w celu doprowadzenia w ten sposób do solidarności interesów ludów wszystkich kontynentów”³.

W oficjalnym komentarzu do programu heidelberskiego przewodniczący *SPD* Hermann Müller wyjaśnił, że utworzenie przez narody europejskie Stanów Zjednoczonych Europy staje się sprawą pilną ze względów gospodarczych. Podzielona i skłócona Europa, jeżeli pragnie odzyskać swą pozycję w świecie⁴, musi przełamać dzielące ją bariery celne.

Zgodnie z koncepcją *SPD*, etapami na drodze do powstania Stanów Zjednoczonych Europy miały być: unia celna, kooperacja gospodarcza, a następnie organ polityczny ograniczający suwerenność państw członkowskich. Realizacja idei miała doprowadzić do ukształtowania ponadnarodowej wspólnoty, w ramach której egoistyczne interesy narodowe ustąpiłyby przed wspólnymi interesami polityki europejskiej. W dalszej przyszłości Stany Zjednoczone Europy prowadziłyby do powstania państwa ogólnoświatowego.

SPD, głosząc koncepcję Stanów Zjednoczonych Europy, miała również na względzie problem granicy polsko-niemieckiej. Sądzono, że w ten spo-

² K. Kautsky, *Die Vereinigten Staaten Mitteleuropas*. Stuttgart 1916, s. 41 i in.

³ *Deutsche Parteiprogramme 1861 - 1954*. Göttingen 1954, s. 106.

⁴ *Das Heidelberger Programm. Grundsätze und Forderungen der Sozialdemokratie*. Berlin 1925, s. 70.

sób zostaną stworzone warunki do rewizji tej granicy, w oparciu o prawo samostanowienia Niemców mieszkających na ziemiach włączonych w obręb państwa polskiego. A zatem, przyszła współpraca europejska miała umożliwić korzystne dla Niemiec pokojowe uregulowanie wszelkich problemów terytorialnych.

Po klęsce III Rzeszy SPD stała się ponownie jedną z najważniejszych partii politycznych działających w Niemczech Zach.⁵ Pod kierownictwem K. Schumachera bezpośrednio po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec zdecydowała się na prowadzenie polityki ścisłego sojuszu z Zachodem, prezentując jednocześnie stanowisko antykomunistyczne i antyradzieckie. Problem zjednoczenia Europy stał się istotną częścią polityki zagranicznej SPD⁶, a przywódcy niemieckiej socjaldemokracji zaczęli wykazywać szczególną aktywność w dziedzinie propagowania idei zjednoczenia państw europejskich. „Nowe Niemcy — stwierdził Kurt Schumacher na I zjeździe SPD — muszą być częścią Stanów Zjednoczonych Europy”⁷.

Jednym z wniosków ujętych w uchwale II zjazdu SPD, był postulat uwzględnienia w przyszłej konstytucji republiki niemieckiej konieczności wejścia Niemiec do europejskiego związku państw (*Staatenbund*)⁸. Na tym samym, norymberskim zjeździe SPD, jeden z jej przywódców, Walter Menzel, powiedział: „Jesteśmy gotowi widzieć Niemcy nie jako narodową jednostkę, lecz jako część wielkiej Europy”⁹.

Utworzenie Republiki Federalnej Niemiec, przejście SPD w wyniku porażki wyborczej do opozycji, nie wpłynęło na zmianę stanowiska socjaldemokratów w kwestii polityki europejskiej. Na pierwszym posiedzeniu *Bundestagu* Paul Löbe wyraził w imieniu SPD pragnienie włączenia Niemiec do Stanów Zjednoczonych Europy¹⁰.

Socjaldemokraci popierali swoje stanowisko wieloma argumentami. Zwracali uwagę, iż istniejące struktury polityczno-ekonomiczne o cha-

⁵ Pierwszy formalny zjazd SPD — nie licząc wstępnej konferencji w październiku 1945 r. — odbył się w dniach 9-11 V 1946 r. w Hanowerze. Uczestniczyło w nim 258 delegatów z trzech zachodnich stref okupacyjnych.

⁶ Jak stwierdza Erika Koenig: „Kierownictwo SPD odrzuciło propozycję jedności działania z KPD, podniosło ono antykomunizm do godności doktryny partyjnej, wypowiedziało się za 'wspólnotą europejską' pod hegemonią Stanów Zjednoczonych oraz tak zwaną konstruktywną opozycją w łonie klasowego państwa kapitalistycznego”. W: *Koncepcje ekonomiczne SPD*. Praca zbiorowa pod kierownictwem Herberta Meissnera. Warszawa 1961, ss. 217-218.

⁷ *Protokoll der Verhandlungen des Parteitages der SPD vom 9 bis 11 Mai 1946 in Hannover*. Hamburg 1947, s. 44.

⁸ *Protokoll der Verhandlungen des Parteitages der SPD vom 29 Juni bis 2 Juli 1947 in Nürnberg*. Hamburg, s. 135.

⁹ Tamże, s. 155.

¹⁰ *Deutscher Bundestag*, 1. Sitzung, 7 IX 1949.

rakterze narodowym są przestarzałe i nie stwarzają możliwości przewyciężenia groźby kryzysów ekonomicznych i politycznych. Szermowali również hasłem o „niebezpieczeństwie rozprzestrzeniania idei komunistycznej”¹¹.

W pierwszych dwóch latach po II wojnie światowej w koncepcjach socjaldemokratycznych można było zauważyć tendencje zmierzające do utworzenia z Europy zachodniej tzw. trzeciej siły, zdolnej dorównać potęgę Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. W późniejszym okresie pojawia się natomiast postulat uznania przez narody europejskie hegemonii Stanów Zjednoczonych w Europie zachodniej¹². Dowodziło to, iż socjaldemokraci dostrzegają coraz bardziej wzrastające polityczne i ekonomiczne oddziaływanie USA na Europę, przede wszystkim w ramach planu Marshalla. „Od kogo innego jak nie od Stanów Zjednoczonych możemy oczekiwać pomocy w odbudowie Niemiec, w przywróceniu swobód politycznych i osobistych?” zapytywał w artykule pt. *Krok za krokiem* jeden z teoretyków zachodnioniemieckiej socjaldemokracji, Eberhard¹³.

Wizja zjednoczonej Europy w ujęciu socjaldemokratów, zaczęła przybierać kształt sprecyzowanych programów. Pierwsze konkretne propozycje zaprezentował doradca Zarządu Głównego SPD Gerhard Luetkens. Jako wstępny warunek niezbędny do stworzenia zjednoczonej Europy wysunął konieczność uznania przez wszystkie państwa zasady równouprawnienia. Silnie, ekonomicznie i politycznie, zintegrowana Europa wymagać będzie rezygnacji z suwerennych praw. W pierwszej fazie nastąpi usunięcie barier ekonomicznych, a zwłaszcza celnych i monetarnych. Następnym dopiero krokiem winno być zjednoczenie polityczne, którego fazą końcową będzie utworzenie europejskiego państwa związkowego¹⁴.

Stanowisko SPD uległo znacznej ewolucji z chwilą, gdy Europa zachodnia wkroczyła na drogę tworzenia międzynarodowych organizacji bądź instytucji ekonomicznych, politycznych i militarnych o charakterze integracyjnym. Było to niewątpliwie związane z faktem, iż gorącym zwolennikiem zintegrowania Europy była również zachodnioniemiecka chadecja. W przeciwieństwie do SPD, partii opozycyjnej, CDU/CSU jako partia rządząca posiadała skuteczniejsze możliwości praktycznego działania na rzecz realizacji swoich programów. Podczas gdy CDU/CSU pod kierownictwem Konrada Adenauera z zaangażowaniem kontynuowała, po-

¹¹ „Europa ma być wałem przeciw światowemu komunizmowi oraz bastionem polityczno-psychologicznego ofensywnego działania wobec ludności niemieckiej w radzieckiej strefie okupacyjnej i w państwach satelickich” oświadczył w 1950 r. K. Schumacher. „Neuer Vorwärts” z 26 V 1950.

¹² Por. M. F. Rakowski, *Socjaldemokratyczna Partia Niemiec w okresie powojennym (1949 - 1954)*. Warszawa 1960, s. 72.

¹³ „Stuttgarter Rundschau” nr 2/1948, s. 2.

¹⁴ „Stuttgarter Rundschau” nr 4/1949, ss. 9 - 10.

litykę europejską, SPD, starając się utrzymać kurs alternatywny, na pierwszy plan zaczęła wysuwać hasło zjednoczenia Niemiec. Zdaniem coraz większej części socjaldemokratów, polityka CDU/CSU utrudniała ten proces, przyczyniając się do utrwalenia podziału kraju.

Konfrontacja socjaldemokratów z chadecją nastąpiła w związku z przyjęciem przez rząd zachodnioniemiecki 9 maja 1950 r. zaproszenia do wejścia w skład Rady Europejskiej. Podnosząc argument, że przystąpienie RFN do Rady Europejskiej oznacza rezygnację z Zagłębia Saary i obszarów położonych na wschód od Odry-Nysy, SPD wystąpiła przeciw wejściu Republiki Federalnej do Rady. Mimo sprzeciwu socjaldemokratów, Bundestag przyjął wniosek rządu w sprawie przystąpienia do Rady 220 głosami (posłów CDU/CSU, FDP i *Deutsche Partei*), przeciw 152 głosom deputowanych SPD i partii komunistycznej.

Do kolejnej próby sił doszło po ogłoszeniu projektu planu Schumana, dotyczącego utworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Chrześcijańska demokracja opowiedziała się za przystąpieniem do EWWS, za wnioskiem opowiedzieli się także wolni demokraci. Negatywne stanowisko zajęli natomiast komuniści i socjaldemokraci. Podczas debaty w Bundestagu, która miała zadecydować o przyjęciu bądź odrzuceniu planu Schumana, wiceprzewodniczący SPD Erich Ollenhauer, nie negując samej idei planu Schumana, wystąpił przeciw konkretnemu projektowi, stwierdzając:

„Naszym zdaniem, plan jest nie do przyjęcia. Jest on sprzeczny z elementarnymi interesami życiowymi narodu niemieckiego. Obciąża on naród niemiecki jednostronnie, w nieporównanie wyższym stopniu niż innych partnerów. Odbiera nam swobodę ruchów w odbudowie naszego przemysłu węglowego i stalowego w oparciu o najnowszą technikę. Odbiera nam swobodę w nowym ukształtowaniu naszego życia gospodarczego. Nie zapewnia Niemcom wystarczającego rozporządzenia węglem i stalą na eksport [...]. Niedemokratyczny charakter ustawy zasadniczej planu jest nie do pogodzenia z podstawowymi ideami nowego ukształtowania Europy z demokratycznego i wolnościowego punktu widzenia”¹⁵.

Sprzeciw socjaldemokratów nie przeszkodził ratyfikacji układu o Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali, która nastąpiła w dniu 11 stycznia 1952 r. 232 głosami przeciw 143, przy 3 wstrzymujących.

Plan Schumana był przejawem dążeń zmierzających w kierunku integracji Europy zachodniej w dziedzinie ekonomicznej. Równolegle niejako występowały koncepcje zachodnioeuropejskiej integracji militarnej i politycznej. W 1950 r. został sprecyzowany projekt utworzenia „armii europejskiej”, opierający się na koncepcji politycznej, u której podstaw leżało dążenie do zmontowania bloku wojskowego, obejmującego kraje

¹⁵ Cyt. za: M. F. Rakowski, *Socjaldemokratyczna Partia Niemiec w okresie powojenym*, op. cit., s. 83.

zachodnioeuropejskie. Otrzymał on nazwę Europejskiej Wspólnoty Obronnej, albo planu Plevena¹⁶. SPD wypowiedziała się generalnie przeciwko układowi o EWO, uzasadniając swoje stanowisko argumentami politycznymi (utworzenie armii zachodnioniemieckiej, kierowanej nieuchronnie przez b. hitlerowskich dowódców, utrudni stosunki z ZSRR i przekreśli szansę zjednoczenia Niemiec), ideologicznymi (militaryzm zagrazi demokracji) oraz ekonomicznymi (koszty zbrojeń pogorszą sytuację ekonomiczną RFN)¹⁷. Swoje negatywne stanowisko wobec układu o EWO socjaldemokraci podtrzymali w debacie ratyfikacyjnej. Ostatecznie jednak układ o EWO został ratyfikowany w *Bundestagu* 19 marca 1953 r. 224 głosami, przeciwko 165 głosom SPD i KPD.

SPD wypowiadała się również przeciwko próbom tworzenia wojskowych organizacji zastępczych, proponowanych w miejsce Europejskiej Wspólnoty Obronnej, która nie weszła w fazę realizacji na skutek niezaakceptowania jej przez Zgromadzenie Narodowe Francji. Jako kontrpropozycję na próby włączenia RFN do jednostronnych paktów wojskowych, podejmowane przez rząd federalny, SPD wysuwała koncepcję utworzenia sił zbrojnych złożonych z armii narodowych.

Remilitaryzację RFN¹⁸ przesądziły układy paryskie zawarte 23 października 1954 r. Ustalono wówczas, iż zachodnioniemieckie siły zbrojne posiadać będą w pełni charakter narodowy, zaś ich oddziały zostaną podporządkowane wspólnemu dowództwu NATO na tych samych zasadach, co formacje innych uczestników paktu, tzn., że podporządkowana dowództwom sił zbrojnych paktu północnoatlantyckiego część sił zbrojnych RFN podlegać będzie NATO jedynie pod względem operacyjnym.

Bundestag ratyfikował układy paryskie 27 lutego 1955 r. 314 głosami rządzących partii koalicyjnych, przeciw 157 głosom posłów SPD i KPD. Ratyfikacja układów paryskich, zgodnie z istniejącym podziałem sił politycznych w *Bundestagu*, przeszła większością dwóch trzecich głosów, z tym że poprzedziła ją debata na tematy wojskowe, w której po raz ostatni w sposób gwałtowny starły się ze sobą stanowiska za i przeciw jednostronnemu związaniu się RFN z polityką Zachodu. Przeciw wejściu do NATO występowało zwłaszcza lewe, neutralistyczne skrzydło SPD, reprezentowane przez Herberta Wehnera, który utrzymywał, że udział w NATO odsunie w nieskończoność możliwość zjednoczenia Niemiec i żądał najpierw podjęcia rokowań z ZSRR¹⁹.

¹⁶ Ówczesny premier rządu francuskiego René Pleven był głównym autorem projektu o Europejskiej Wspólnocie Obronnej.

¹⁷ Por. A. Kwilecki, *Idea zjednoczenia Europy*, op. cit. s. 113.

¹⁸ Szerzej na temat stanowiska SPD wobec procesu remilitaryzacji RFN: W. Małachowski, *SPD a Bundeswehra*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 5/1974.

¹⁹ A. Kwilecki, *Idea zjednoczenia Europy*, op. cit., s. 115.

Pozostawanie socjaldemokracji w opozycji, stawiało ją w obliczu dokonanych faktów politycznych, które musieli brać pod uwagę przywódcy partyjni. Na tym tle wśród kierownictwa SPD dochodziło do rozbieżności. Z biegiem lat stanowisko SPD wobec integracji zachodnioeuropejskiej uległo modyfikacji. Sukcesy ekonomiczne rządów chadeckich wytrącały socjaldemokratom dotychczasowe argumenty. Kolejna porażka SPD w wyborach 1957 r. zdecydowała o zmianie kursu politycznego.

Ograniczając krytykę integracyjnej polityki europejskiej, socjaldemokraci skoncentrowali uwagę na aspektach socjalnych integracji. Zdecydowali się poprzeć utworzone dwie nowe wspólnoty w ramach tzw. Małej Europy, oddając swoje głosy w *Bundestagu* na Europejską Wspólnotę Gospodarczą i Euratom. Zmianę swojej polityki uzasadniali tezą, że obie wspólnoty powstają w warunkach rzeczywistego równouprawnienia RFN z innymi partnerami.

Dopełnieniem tego procesu był program, który został uchwalony na nadzwyczajnym zjeździe partyjnym SPD w dniach 13 - 15 listopada 1959 r. w Bad Godesberg. Program godesberski głosił m. in.:

„Rozwój gospodarczy popycha do współpracy państw europejskich. Partia socjaldemokratyczna popiera tę współpracę, która musi przede wszystkim służyć postępowi gospodarczemu i socjalnemu. Regionalnie ograniczone ponadnarodowe wspólnoty nie powinny zmierzać do oddzielenia się od pozostałego świata. Oparta na równouprawnieniu współpraca i wolny dla wszystkich narodów handel światowy są warunkiem pokojowego współżycia”²⁰.

W maju 1960 r. przewodniczący SPD Erich Ollenhauer wysunął po raz pierwszy koncepcję prowadzenia wspólnej polityki zagranicznej rządu i opozycji socjaldemokratycznej, którą następnie podtrzymał w wywiadzie radiowym ówczesny burmistrz Berlina Zachodniego Willy Brandt, stwierdzając m. in.: „W Republice Federalnej nie może być ugrupowania, które choć przez sekundę podawałoby w wątpliwość celowość przynależności Niemiec [Zachodnich] do wspólnoty zachodniej i ich ścisłych związków z naszymi przyjaciółmi”²¹.

Również Herbert Wehner w przemówieniu wygłoszonym 8 lipca 1960 r. zaoferował chadecji faktyczną koalicję w sprawach polityki zagranicznej. Proponując „maksimum współpracy”, Wehner zakończył przemówienie następującym apelem: „Podzielone Niemcy nie mogą unieść nieuleczalnie podzielonych i skłóconych chrześcijańskich demokratów i socjaldemokratów”²².

²⁰ *Nowy program socjaldemokracji zachodnioniemieckiej. Dokumenty i materiały*. Opracowała B. Osińska. Warszawa 1960, s. 72.

²¹ L. Moczulski, Z. Szumowski, J. Wadowski, *Remilitaryzacja Niemieckiej Republiki Federalnej 1945-1962*. Warszawa 1965, s. 194.

²² *Deutscher Bundestag*, 122. Sitzung, 8 VII 1960.

Na zjeździe SPD, który odbył się w dniach 21 - 25 listopada 1960 r. w Hanowerze, stanowisko kierownictwa partii, akceptujące ściśle powiązanie RFN z Zachodem, znalazło aprobatę ogromnej większości delegatów. Zjazd nie tylko podtrzymał uchwaloną już w programie godesberskim koncepcję zasadniczą, ale skonkretyzował ją i rozszerzył. W rezolucji zjazdowej stwierdzono:

„W rywalizacji między Wschodem a Zachodem stanowisko RFN jest nierozłącznie związane z Zachodem. RFN jest wiernym sojusznikiem. W interesie rokowań, jakie prowadzi Zachód, ani w interesie wewnętrznej stabilizacji RFN nie leży, by politykę zagraniczną uważać za kontynuację wewnętrznych sprzeczności”²³.

Także w kwestii tzw. polityki obronnej kierownictwo SPD opowiedziało się w Hanowerze definitywnie za uzbrojeniem Niemiec Zachodnich. Przewyciężono w ten sposób ostatecznie zawartą jeszcze we wcześniejszych dokumentach socjaldemokratycznych alternatywę pewnej neutralności: „Niemiecka Republika Federalna potrzebuje ochrony NATO, w stosunku do którego lojalnie wypełnia swe zobowiązania. Sojusz Zachodu nie może zostać osłabiony [...]. *Bundeswehra* musi otrzymać skuteczną broń”²⁴.

Uchwalono również apel o wspólnej polityce zagranicznej wszystkich partii reprezentowanych w *Bundestagu*. W ten sposób w ciągu niespełna czterech lat zachodnioniemiecka partia socjaldemokratyczna przeszła w problematyce zagranicznej niemal całkowicie na pozycje partii rządzących — i to nie tylko w sposób deklaracyjny.

Starając się uzasadnić zbieżność polityki zagranicznej chadecji i socjaldemokracji, ówczesny kandydat na kanclerza z ramienia SPD W. Brandt, w pracy która odegrała rolę programu wyborczego SPD w kampanii wyborczej do *Bundestagu* jesienią 1961 r., pisał:

„W zdrowym i pomyślnie rozwijającym się ustroju demokracji nie jest niczym nadzwyczajnym, lecz zupełnie normalnym, że poszczególne partie w wielu dziedzinach reprezentują podobne czy nawet identyczne stanowiska. Sprawy priorytetu i kolejności postawionych do rozwiązania zadań, kwestia metod i akcentów — oto, co będzie coraz bardziej treścią różnicy poglądów”²⁵.

Oceniając zmianę stanowiska SPD, jedno z czasopism zachodnioniemieckich w komentarzu pod charakterystycznym tytułem *Kopiowanie na całej linii* pisało:

„Charakterystyczne stało się dla SPD, że partia ta, począwszy od kongresu partyjnego w Bad Godesberg z listopada 1959 r., coraz bardziej przybliża się do linii politycznej reprezentowanej od lat przez CDU, że podaje ona [tj. SPD — przyp.

²³ *Koncepcje ekonomiczne SPD, op. cit.*, s. 7.

²⁴ Tamże, s. 7.

²⁵ W. Brandt, *Plaedoyer für die Zukunft*. Frankfurt am Main 1961, s. 20.

W. M.] za własną koncepcję to, co jeszcze przed kilkoma laty zwalczała. W każdym razie odróżnia się ona od CDU tym, że w tej samej sprawie postuluje więcej i lepiej. To przybliżanie stało się najbardziej wyraźne w zakresie polityki zagranicznej i obronnej, gdzie SPD popiera nawet wielostronne siły atomowe z zachodnioniemieckim udziałem”²⁶.

Podobnie na ten sam temat pisało jedno z czasopism szwajcarskich:

„Decydującego przełomu dokonała SPD w roku 1959 na kongresie partyjnym w Bad Godesberg. Z chwilą, kiedy SPD wyrzuciła wszystkie rewolucyjne hasła nacjonalizacji oraz neutralizmu w zakresie polityki zagranicznej — do muzeum frazeologii, partia zmarłego Kurta Schumachera stała się ‘najlepszą’ CDU wszystkich czasów”²⁷.

Potwierdzając przyjęcie przez SPD nowego kursu, wiceprzewodniczący socjaldemokratów Fritz Erler, podczas wizyty we Francji, na spotkaniu z przedstawicielami prasy, odpowiadając na zadane przez korespondenta „New York Times” pytanie: „Czy mają miejsce istotne rozbieżności między SPD a obecną polityką zagraniczną Bonn?” stwierdził:

„Nie. Pole działania naszej polityki zagranicznej jest ograniczone. Nie ma rozbieżności, są jedynie niuanse. SPD bardziej skłania się w stronę integracji europejskiej. Z Francją wiążą nas stare tradycje przyjaźni. W przyjaźni obowiązuje szczerłość. Przyjaźń niemiecko-francuska nie jest celem samym w sobie, lecz uzupełnieniem europejskiej jedności i atlantyckiej solidarności”²⁸.

Efektom ewolucji programów SPD, przy uwzględnieniu także innych czynników, było utworzenie pod koniec 1966 r. koalicyjnego rządu SPD i CDU/CSU. Nowy rząd „wielkiej koalicji”, z socjaldemokratycznym wicekanclerzem i zarazem ministrem spraw zagranicznych, Willy Brandtem, jako jedno z podstawowych zadań określił działanie na rzecz coraz ściślej integrowania Europy zachodniej. Willy Brandt powiedział w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi DPA, iż „uporczywe działanie w kierunku gospodarczego i politycznego zjednoczenia Europy jest jednym z wielkich stałych celów polityki zachodnioniemieckiej”²⁹.

Mimo istotnych zmian w polityce zagranicznej, jakie wystąpiły w okresie późniejszym, kiedy to w wyniku wyborów 1969 r. doszło do utworzenia, po raz pierwszy w historii RFN, rządu socjaldemokratyczno-liberalnego, priorytet ściślej integracji Republiki Federalnej Niemiec z Zachodem został utrzymany. Postępujący proces odprężenia w stosunkach między Wschodem i Zachodem wywarł jednak swoje piętno na koncepcjach socjaldemokratycznych. W sposób szczególnie wyraźny zaznaczyło

²⁶ „Echo der Zeit” z 6 XII 1964.

²⁷ „Gazette de Lausanne” z 23 XII 1964.

²⁸ R. Hertz, *Grenzen und Wiedervereinigung. Freimütige Worte des stellv. SPD Vorsitzenden Erler in Paris*. „Westfälische Rundschau” z 1 VI 1965.

²⁹ Cyt. za: A. Kwilecki, *Idea zjednoczenia Europy*, op. cit., s. 123.

się to w polityce wschodniej rządu Brandta — Scheela. Nowe elementy pojawiły się również w polityce integracyjnej. *SPD* zaczęła przede wszystkim zwracać baczniejszą uwagę na konieczność bardziej otwartego charakteru integrującej się Europy zachodniej, w celu utrzymania i rozwinięcia procesu normalizacji stosunków z krajami socjalistycznymi, i tym samym aktywniejszego oddziaływania na kształtowanie się nowego systemu bezpieczeństwa i współpracy ogólnoeuropejskiej.

W 1972 r. na zaproszenie prezydenta Francji spotkali się w Paryżu po raz pierwszy szefowie państw i rządów dziewięciu krajów członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. W przemówieniu wygłoszonym 15 listopada 1972 r. podczas tej konferencji „na szczycie rozszerzonej” Wspólnoty Europejskiej ówczesny kanclerz RFN Willy Brandt stwierdził, że najważniejszym obecnie zadaniem jest dalszy rozwój unii gospodarczej i walutowej, która powinna także objąć swoim zakresem wspólną politykę przemysłową, naukową i techniczną. Realizując te cele należy, zdaniem W. Brandta, dążyć do stworzenia rządu europejskiego, którego funkcjonowanie byłoby poddawane kontroli parlamentarnej³⁰.

„Tą drogą — powiedział następnie kanclerz RFN — dojdziemy do epoki, gdzie nasza Wspólnota, wykraczając poza współpracę w dziedzinie polityki zagranicznej, która, mamy nadzieję, zostanie już teraz w znacznym stopniu wzmocniona — będzie również pojmowana jako wspólnota polityczna”³¹.

Istotne miejsce w przemówieniu W. Brandta zajęła kwestia stosunków ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi. Przywódca *SPD* wypowiedział się za dalszym eliminowaniem istniejących rozbieżności i pogłębianiem współpracy między Europą zachodnią i Europą wschodnią, argumentując m. in.:

„Zgłaszając swą gotowość współpracy, Wspólnota nie stawia samej siebie pod znakiem zapytania, jak niektórzy mogą się obawiać, ale na odwrót, umacnia w ten sposób własną osobowość. Może tylko zyskać na tym, że będzie uważała się za część składową nowego systemu 'uźnego współistnienia', jaki należy utworzyć w całej Europie, to znaczy między wszystkimi państwami w Europie”³².

Problemem budzącym systematycznie żywe zainteresowanie w polityce europejskiej nie tylko *SPD*, ale również *FDP*, jak i *CDU/CSU* był zawsze problem wyważenia stopnia zintegrowania Europy zachodniej (głównie na bazie stosunków RFN — Francja) a jednocześnie utrzymania sojuszu atlantyckiego, wiążącego się przede wszystkim ze stosunkami z USA.

³⁰ Przemówienie kanclerza RFN Willy Brandta wygłoszone na pierwszej konferencji na szczycie „rozszerzonej” Wspólnoty Europejskiej. „Zbiór Dokumentów” nr 11/1972, ss. 1931 - 1933.

³¹ Tamże, s. 1933.

³² Tamże, s. 1936.

W dniu 28 marca 1974 r. na forum *Bundestagu* toczyła się debata, zwołana na wniosek opozycji, której tematem była polityka europejska. Szukano wówczas odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób można zintensyfikować proces integracji Europy zachodniej, na bazie partnerstwa atlantyckiego. Prezentując stanowisko rządu socjaldemokratyczno-liberalnego, kanclerz W. Brandt wymienił cztery zasady, które determinują politykę europejską RFN.:

„Po pierwsze — organizacja zjednoczenia europejskiego pozostaje naszą misją historyczną. Jednak żadna próba zorganizowania tej Europy przeciw Ameryce nie uzyska naszej aprobaty.

Po drugie — kompromis i przyjaźń z naszymi sąsiadami stanowią nadal kamień węgielny europejskiego dzieła zjednoczeniowego. Nie chcemy i nie pozwolimy, by zmuszono nas do wyboru między Waszyngtonem a Paryżem.

Po trzecie — wysiłki mające na celu odprężenie, kooperację między państwami na Wschodzie i na Zachodzie, zwiększenie gwarancji pokojowych, nie stoją w sprzeczności ze współpracą atlantycką i jednoczeniem Europy zachodniej. Przeciwnie, nasza polityka wschodnia, bądź to, co się tak nazywa, zaczęła się na Zachodzie i zawsze pozostanie związana z Zachodem.

Po czwarte — Europa nie powstanie sama z siebie. Już jako wspólnota gospodarcza wymaga ciągle nowych impulsów. Nie dokonało się i nie dokona automatyczne przejście od organizacji gospodarczej do politycznej”⁸³.

W. Brandt wyraził przekonanie, iż zjednoczona Europa nie będzie stanowiła alternatywy dla sojuszu atlantyckiego, lecz przeciwnie: sojusz atlantycki wymaga zjednoczonej Europy, tak samo jak Europa zachodnia nie może zrezygnować z „bezpieczeństwa atlantyckiego”. Jednocześnie, zdaniem W. Brandta, zintegrowana Europa zachodnia nie może utrudniać stopniowego rozwoju współpracy na skalę ogólnoeuropejską we wszystkich dziedzinach, gdzie jest to możliwe.

Maj 1974 r. był miesiącem wielu zmian personalnych w RFN. Po ustąpieniu Willy Brandta urząd kanclerza przejął Helmut Schmidt, dotychczasowy minister finansów i wiceprzewodniczący SPD. Nowy kanclerz RFN opowiedział się za kontynuowaniem dotychczasowego kursu politycznego rządu socjaldemokratyczno-liberalnego. Willy Brandt pozostał nadal przewodniczącym SPD. Pozwala to na wyciągnięcie wniosku, iż stanowisko SPD wobec integracji Europy zachodniej nie ulegnie istotniejszym zmianom. Czynnikiem rzutującym na politykę europejską SPD będzie jedynie w dalszym ciągu postępujący systematycznie proces stabilizacji sytuacji europejskiej. Tendencja odprężenia, pokoju i ogólnoeuropejskiej współpracy jest bowiem obiektywną koniecznością.

⁸³ „Bulletin des Presse — und Informationsamtes der Bundesregierung” z 29 III 1974.